

Pończochy

Tymek

Pachnie wiosną
Sielska dolina
Tak beztrosko
Mija mi chwila
Piszę love song
Do pysznego piwa
A ten wątek
Mi coś przypomina
Jadłem wonton
I kotlety wege
Moje polo
Ubrudzone dżemem
Po co martwię się
Tym, kurwa, sam nie wiem
Nawet nie noszę polówek

Ale piszę love song
O tamtej dziewczynie
Która uśmiecha się czule
Gdy kłamię do niej to, co
Bardzo chce usłyszeć
Aby pończochy u mnie zostawiła
Piszę love song
O tamtej dziewczynie
Która uśmiecha się czule
Gdy kłamię do niej to, co
Bardzo chce usłyszeć
Aby pończochy u mnie zostawiła

Piję ponczo
Nadmorska miejscina
Wita głośno mnie cała jej rodzina
To jest mama, tata, brat, szwagier, ciocia
Miło poznać
Ale sorry
Chciałem tylko pończochy, żeby zostawiła
U mnie love song napisać i zawijać
Po co mi to było, kurwa, ale przypał
Trochę mocno rozpędziła się historia

Piszę love song
O tamtej dziewczynie
Która uśmiecha się czule
Gdy kłamię do niej to, co
Bardzo chce usłyszeć
Aby pończochy u mnie zostawiła
Piszę love song
O tamtej dziewczynie
Która uśmiecha się czule
Gdy kłamię do niej to, co
Bardzo chce usłyszeć
Aby pończochy u mnie zostawiła
Piszę love song
O tamtej dziewczynie
Która uśmiecha się czule
Gdy kłamię do niej to, co
Bardzo chce usłyszeć

Aby pończochy u mnie zostawiła